

WOLNOŚĆ I NARODOWA

52 (143)

Białystok, dnia 3-4 maja 1946

Rok III

W 155-ą rocznicę konstytucji 3-go maja 25 bandytów zabitych, 10 rannych, 12 ujętych

Bandyci z trupiami czaszkami na czapkach

WBW rozbiła bandę w powiecie Wysoko-Mazowieckim

(Telefon własny)

WYSOKIE - MAZOWIECKIE.
Dnia 28 kwietnia banda rozbiła 3 samochody, należące do Starostwa oraz napadła na nieliczną grupę Milicji, zabijając kilku milicjantów.

Zaalarmowane o pobycie bandy na tym terenie Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego Województwa Białostockiego natychmiast udały się na miejsce. 28. IV nie udało się jednak odnaleźć bandy. Dzięki informacjom ludności cywilnej natomiast nazajutrz na trafiono na ślad zbirów. Wojska udały się w pogoń za bandą, której liczebność ustalono na 125 osób. W pewnej chwili trzeba było zsiąść z samochodów, ponieważ grzęzły one w błocie, i dalszy pociąg odbywał się pleszo.

Banda rozbiła się na poszczególne grupy i łączyła się ponownie. Analogiczne operacje przeprowadzało Wojsko. Łączność była zorganizowana bardzo dobrze. Dowódca przytrzymał meldunki co pół godziny. Wreszcie pościg dał rezultaty.

Zauważywszy zbliżające się wojsko, bandyci otworzyli ogień. Wojsko odpowiedziało huraganowym ogniem, który poprzedził atak na leśniczówkę. Po siedmiu minutach bandyci rzucili się do ucieczki, zostawiając na miejscu wozy, broń, zapasy żywności.

przestroga — zawsze aktualną — że elementy reakcyjne w obronie utraconych przywilejów nie zawahają się przed zdradą narodową.

Dzisiejszy obóz demokratyczny ma również do zwalczania nowoczesną Targowicę, ale słabości ówczesnej demokracji przeciwstawia on siłę i zdecydowanie. Wówczas Polska była państwem słabym i osamotnionym w Europie — dziś jesteśmy państwem o mocnych podstawach niezależności, opartym o sojusz ze Związkiem Radzieckim. Gdy wówczas musieliśmy paktować ze zdrazieckimi Prusami — dziś jesteśmy związani z narodem słowiańskimi i demokracją świata.

Konstytucja 3-go Maja, będąca wyrazem walki o postęp, demokrację i o przyspieszenie sprawiedliwości społecznej jest poprzedniczką późniejszych ruchów demokratycznych polskich. Zasługuje też ona w pełni, by pamiętać jej była obchodzona jako święto postępu polskiego.

Władysław Janiszewski

Za uciekającą bandą żołnierze puścili się w pościg. Banda zdołała się oderwać o kilometr, ale artyleria wojskowa poczęła siec bandytów.

Na szczerym polu dognano bandytów, żołnierze obrzucali ich granatami, idąc na stanowiska CKM-ów i RKM-ów. Teraz bandyci rozproszyli się na wszystkie strony. Zapadający zmrok utrudnił pościg. Kilku bandytów, którzy nie zdołali zbiec, zostało ujętych.

Jak się okazuje była to osławiona banda „Burego” i jego zastępców „Młota”, „Wiktora” i „Rekina”. „Rekin” został ranny. 65 sztuk broni dostało się w ręce wojska. Ujęci bandyci byli w samych koszulach. Zrywali oznaki i dystynkcje.

Co ciekawe, bandyci mieli na czapkach i naramiennikach, **PODOBNE JAK I HITLEROWSKA SS TRUPIE CZASZKI!**

W ręce wojsk wpadły dokumenty i fotografie. 25 bandytów zostało zabitych, 12 wziętych do niewoli, 4 ciężko rannych i kilku ujętych.

Straty własne wynoszą: 1 zabity i czterech rannych. Zabitym jest 22-letni strzelec Czesław Borowiak. W walce odznaczył się dowódca kompanii, por. Śliwiński i cała jego kompania.

Zresztą wszyscy żołnierze owia ni byli duchem walki i wykazali najwyższą bojowość i oddanie sprawie.

Pościg za resztkami bandy trwa

Świat świętuje 1 Maja

Paryż. Olbrzymia manifestacja proletariatu francuskiego zgromadziła setki tysięcy robotników. Na wiecu przemawiali Leon Jouhaux i Maurice Thorez.

Moskwa. W Moskwie obchód święta 1-go Maja rozpoczął się z chwilą przybycia na Plac Czerwony Generalissimusa Stalina. Generalissimusa witał marszałek Rokossowski. Następnie odbyła się defilada wojskowa. Po defiladzie marszałek Rokossowski wygłosił mowę, w której podkreślił, że reakcja światowa jest jeszcze silna, i że pomimo klęski, intryguje ona nadal. Związek Radziecki musi się mieć na baczności. Armia Czerwona musi pozostać nadal silna.

Z okazji święta 1 Maja ogłoszono orędzie Generalissimusa Stalina do armii i ludności Związku Radzieckiego.

(Pozostało depezo na str. 4-aj)

Gdy przed 155-u laty Sejm Czternastni mogli słusznie być nazwany sejmem reform i naprawy Rzeczypospolitej — uchwalił patriotyczną konstytucję. Polska znajdowała się w stanie zupełnego upadku, do którego doprowadziły długie lata rządów magnackich.

Twórcy konstytucji 3-go maja dokładnie rozumieli, że jedyną możliwością uratowania bytu narodu polskiego jest odrzucenie tych wad ustrojowych polityczno-społecznych, które uczyniły z ówczesnej Polski państwo zacołane i niegodne. Stąd też wypływała konieczność wypowiedzenia walki magnaterii.

Wstępem do ustawy zasadniczej były: prawo o sejmikach z dn. 17 marca i prawo o miastach z dn. 17 kwietnia 1791 r. Pierwsze z nich usuwało od udziału w sejmikach szlacheckich szlachty nieosiadłej. Autorem tej ustawy zależało na pozbanieniu magnatów ich narzędzia, którym właśnie była szlachta nieosiadła, odznaczająca się wybitnie niskim poziomem kulturalno-umysłowym.

Co się tyczy prawa o miastach przyznawało ono mieszczanom: szlachcie neminem captivabimus, prawo do pewnych godności cywilnych, wojskowych i duchownych oraz możliwość nabywania małości ziemskich; jednocześnie zwalano szlachcie nabywanie prawa miejskiego i zajmowania handlu bez ujemy dla klejnoszlacheckiego. Mieszczanom dano szerokie możliwości nabilizowania się. Ponadto miasta królewskie otrzymywały samorząd i prawo wysyłania reprezentantów na sejm.

Oba te prawa uwzględniała ustawa konstytucyjna z dn. 3-go maja.

Oceniając społeczne zdobycze konstytucji majowej, należy uznać za połowiczne, gdyż szlachcie przeciętnej całość jej przywilejów, mimo że dawała „o etnicę”. Chociaż nazwano chłopów „ludem rolniczym, który najniebezpieczniejszą stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę”, to jednak faktyczne zmiany w doli chłopów nie nastąpiły.

Co się tyczy mieszczan, to — mimo swoistej połowiczności — konstytucja 3-go Maja wprowadziła postępowe zmiany do organizacji ówczesnego społeczeństwa polskiego. Niewątpliwie ustawa konstytucyjna 1791 r. wpłynęła dodatnio na rozbudzenie zainteresowania się mieszczaństwa polskiego prawami narodowymi.

Połowiczność, ograniczoność i niezdeterminowanie przy rozwiązywaniu zagadnień społecznych wywodziły z kilku przyczyn.

Przed wszystkim należy uznać za względnie słabą polską grupę postępowych a silną reakcyjną magnaterii. Pomijając praktyczne rozwiązanie kwestii chłopskiej, twórcy Konstytucji 3-go Maja chcieli ułagodzić możnowładców a zwłaszcza pozyskać dla konstytucji szerokie rzeszę szlacheckie.

Słabość polskich grup postępowych w znacznej mierze była uzależniona słabym rozwojem i małym politycznym wyrobieniem naszego mieszczaństwa. W przeciwstawieniu do Francji i innych bardziej rozwiniętych krajów, mieszczaństwo polskie nie zdobyło się na przeprowadzenie reform, zapewniających mu równouprawnienie społeczno-polityczne.

Powyzszy stan zaważył niewątpliwie na połowiczności reform konstytucyjnych.

Natomiast w zakresie ustroju państwowego Konstytucja 3-go Maja wprowadziła zmiany zasadnicze. Tak więc zniesiono wolną elekcję; tron miał być elekcyjny przez dynastię, dziedziczny przez osoby.

W zakresie prawodawczym zapewniono izbie poselskiej supremację nad senatem, zniesiono liberum veto, jednomyślność uchwał i konfederację; stworzono sejm wybierany na dwa lata i mogący być zawsze zwołany. Królowi nie dano atrybucji prawodawczych, lecz zwiększono jego władzę wykonawczą.

Zasada sprawiedliwości parlamentarnej przejawiała się w postanowieniach, zezwalających sejmowi na postawienie ministra w stan oskarżenia, względnie większości 2/3 na usunięcie.

Twórcy konstytucji zdawali sobie sprawę z połowiczności swego dzieła, lecz dalsze reformy odkładali na przyszłość: rewizja konstytucji miała się odbywać co 25 lat.

Konstytucja 3-go Maja jest najdojrzałym przejawem myśli politycznej Polski przedrozbiorowej. Stwierdza ona, że **sprawa niepodległości Polski jest nieodłączna od sprawy reform społecznych i postępu społecznego.** Potwierdza ona te prawdy, że **zapewnić państwu moc i niezależność może jedynie unowocześnienie i demokratyzacja.**

Zrealizowanie w pełni konstytucji 3-go Maja mogło uratować Polskę przed utratą niepodległości państwowej. Jednak magnateria polska nie zawahała się podporządkować interesów narodowych swym interesom kastowym i w obronie swych przywilejów zwróciła się o pomoc do najbardziej reakcyjnej potęgi ówczesnej Europy — caratu rosyjskiego. Konfederacja Targowicka winna być dla nas

Konstytucja 3 maja — to dzieło Demokracji

Targowica — to dzieło reakcji

Odrodzona Ludowa Polska — to dzieło Demokracji

Bandy i rozbiłacze jedności narodu — to dzisiejsza Targowica

1791

1946

Co piszą inni

Nieprzyjazny krok Czechosłowacji

Jak donosiliśmy, rząd Czechosłowacji zwrócił się do paryskiej konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych o dopuszczenie do udziału w obradach celem poruszenia... sprawy oddania Czechosłowacji części naszych ziem zachodnich— W związku z tym faktem pisze „Rzeczpospolita“:

„Waga spraw, stojących na porządku dziennym konferencji paryskiej jest znacznie bardziej podważa niepoważny charakter tego posunięcia i możnaby bodajże przejść nad nim do porządku dziennego, tak, jak istotnie polska opinia publiczna przechodzi do porządku dziennego nad czeskimi roszczeniami. Jedynym przeciw argumentem, który Czesi mogą wysunąć w obronę swoich „praw“ do części Śląska, jest to, że ziemi te są bogate i że, owszem, nie zaszkodziłoby Czechom, gdyby je otrzymali. Ale, jak wiadomo, sama chęć jest argumentem przekonywującym tylko dla... chorego.

Jeżeli jednak sprawę tę poruszamy, czynimy to jedynie dlatego, że rząd czeski uznał za stosowne wywlec sprawę na forum międzynarodowe, nawet nie powiadamiając o tym rząd polski. W polityce—tak, jak w życiu prywatnym—słowo „przyjaźń“ musi mieć swoje realne pokrycie. Rząd Jedności Narodowej, wychodząc właśnie z tego założenia, uważał, że nie może wywieść sprawę Cieszyna przed sąd innych państw, mimo, iż ma za sobą szereg poważniejszych argumentów, z których najpoważniejszy jest chyba ten, że Zaolzie jest etnograficznie w przeważającej części polskie. Stał bowiem rząd nasz na stanowisku, że wszystkie sprawy sporne powinny być załatwione na drodze bezpośrednich pertraktacji, któreby doprowadziły do kompromisu“.

Czechosłowacja występuje więc przeciw decyzjom poczdamskim, przyznającym ziemie zachodnie Polsce. Występuje również przeciwko stanowisku Związku Radzieckiego, który w przemówieniu Stalina w odpowiedzi na mowę Churchilla stwierdził, że „żądania Polski są słuszne i sprawiedliwe“.

Czesi tym razem przeholowali.

Bilans sesji K.R.N.

Bilansując sesję K. R. N. korespondent polityczny nowopowstałej Robotniczej Agencji Prasowej pisze, co następuje:

„Bilans pracy Rządu Jedności Narodowej, przedstawiony przez Premiera, sprawozdanie o sytuacji Skarbu Państwa przedłożone przez Ministra Skarbu, zasługuje na uważne przestudiowanie ich przez każdego Polaka, któremu na sercu leży dobro kraju. Bije z nich bowiem radosna prawda o wielkiej twórczej pracy, dokonującej się w Polsce. Bije w nich rozmach wielkiego budownictwa, trwającego w kraju, wbrew szeptanej propagandzie zaprzeczonych zagranicy reakcyjnych ośrodków, wbrew pozostawionej przez okupanta demoralizacji, szabrownictwu, spekulacji. Daje to sprawozdania prawdziwy obraz Polski rzeczywistej, Polski pracującej, Polski Ludowej—obraz jakże różny od tego, który uzyskuje się z perspektywy... ulicy Marszałkowskiej, czy chociażby pewnego gmachu w Alejach Jerozolimskich“.

(W Alejach Jerozolimskich—mieści się główna siedziba P.S.L. (uw. nasza).

Zgrzytem w harmonii odbudowy jest P.S.L. O stanowisku P.S.L. pisze korespondent w dalszym ciągu:

„Dotąd wstydzieli się oni nieco swych „leśnych“ akompaniatorów, grających na RKM-ach i automatach. Teraz po raz pierwszy wystąpili z nimi w niemal w całkowitej zgodzie. Bo jeśli terrorystyczna akcja podziemia jest — by użyć słów p. Bańczyka — samoobrona społeczeństwa, to cóż można zarzucić tym, którzy tę akcję — akcję mordowania działaczy demokratycznych, robotniczych i chłopskich — organizują? W każdym razie — mowę p. Bańczyka od denuncjacji skrytobójców, którzy zamordowali jego przyjaciela politycznego i bodaj że osobistego przyjaciela pos. Ściborka, różni już tylko jedno; to, że p. Bańczyk mówił jawnie w sali „Romy“, a oni swoje

15 tysięcy ludzi demonstruje na ulicach Białegostoku w dniu 1 Maja

Ministrowie Matuszewski i Sztachelski uczestniczą w święcie

Wszystko składało się w tym roku jak najlepiej. To też uroczystość Pierwszego Maja wypadła imponująco. I pogoda piękna, lipcowy upał i przyjazd ministrów Matuszewskiego i Sztachelskiego i świąteczny nastrój, jaki zapanował w całym mieście. Pięknie przybrane gmachy urzędowe i organizacji, transparenty na ulicach — to wszystko tworzyło nastrój 1-szo Majowy.

Już przed 9-tą grupy pracowników i robotników gromadziły się w miejscu pracy, ażeby stamtąd podążyć na miejsce zbiórki ogólnej na Mickiewicza. Przed godz. 10-tą min. Stefan Matuszewski z lokalu PPS przy ul. Sienkiewicza przeszedł ulicami miasta pod Województwo. Spotykane grupy, które poznawały ministra, urządzały spontaniczne owacje na jego cześć. Przed Województwem dowódcy Straży Kolejowej, Harcerstwa i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej złożyli meldunek Ministrowi, potem Minister przywitał zastępy.

Po 10-ej uformował się pochód, na którego czele szedł min. Matuszewski w otoczeniu członków Wojewódzkich Komitetów PPS i PPR. Pochód otwierały sztandary PPR, PPS, Str. Ludowego, Związków Zawodowych i Organizacji Młodzieżowych. Z kolei kroczyły w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach szeregi Organizacji Młodzieżowej TUR, następnie ZWM, BUND, Harcerstwo, a potem tysiączne rzesze robotników i pracowników miasta Białegostoku. Zwracała uwagę grupa chłopów Kurpiów, którzy przybyli do Białegostoku biorąc udział w robotniczym pochodzie dla zademonstrowania wspólnoty ideowej z proletariatem. Pochód zamykały oddziały rezerwy M. O. pod bronią.

Pochód 1-Majowy przeszedł ulicami Pałacową, Warszawską, Sienkiewicza na Rynek Kościuszki. W czasie pochodu śpiewano pieśni robotnicze. Raz po raz padały podchwytywane przez masy okrzyki: „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej“, „Niech żyje święto solidarności proletariatu całego świata — 1 Maja“, „Niech żyje jedność klasy robotniczej“, „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski i pracującej inteligencji“, „Precz z rozbijaczami jedności narodu z P.S.L.“ „Śmierć bandom NSZ-owskiom“ „Głosowanie ludowe i wybory przyniosą zwycięstwo demokracji!“

Na Rynku Kościuszki zajęli miejsca na pięknie udekorowanej

elaboraty drukują w podziemnych szmatkach“.

Sesja K. R. N. wyjaśniła również sprawę stanowiska Stronnictwa Pracy. Korespondent RAP ocenia je, jak następuje:

„Niewątpliwym jest jedno, że w tej chwili S. P. jest na lewo od P.S.L. Na lewo, nie dlatego, bo samo poszło na lewo. Na lewo — bo P.S.L. poszło gwałtownie na prawo. S. P. nie uległo temu pędowi na prawo, który opanował kierownictwo P.S.L. To świadczy, że są w Polsce elementy umiarkowane — powiedzmy nawet po prostu: prawicowe, które nie chcą iść w służbie obcych interesów na rozpytywanie chaosu w kraju. Wydaje się nam, że te elementy będą rosły na sile w kraju — rosły kosztem P. S. L.“

Sytuacja polityczna w kraju wyjaśni się zupełnie. Z jednej strony obóz całego narodu polskiego, z drugiej wodzowie P. S. L. i bandyci N.S.Z.-owcy. Lepiej tak. Lubimy jasne sytuacje.

J. R.

trybunie przedstawiciele władz z ministrami Sztachelskim i Matuszewskim na czele. Na trybunie widzieliśmy Wojewodę i Wicewojewodów, Przewodniczącego WRN, Prezydenta Miasta, gen. Paszkiewicza, Naczelnika Urzędu Propagandy i Informacji, przedstawicieli prasy, radia, sądownictwa i innych.

Rynek Kościuszki zapełniają niekończące się szeregi demonstrantów. Czerwienią się sztandary i transparenty. Obok czerwonych sztandarów robotniczych białoczerwone państwowe. Poczty sztandarowe zajmują miejsce przed trybuną. Trzeba czekać, bo wciąż jeszcze nowe tłumy zapełniają rynek. Kiedy wreszcie przewodniczący Wojewódzkiej Rady Zw. Zaw., ob. Kubiak otwiera uroczystość, masa zebranych sięga 15 tysięcy. Po wstępnym przemówieniu ob. Kubiaka głos zabiera witańny okrzykiem „Niech żyje“ min. Matuszewski. Orkiestra gra hymn państwowy. Minister Matuszewski obrazuje osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej i zjednoczonej klasy robotniczej w ciągu ubiegłego roku pracy, wskazując, że droga polskiej demokracji — to jedyna droga Państwa Polskiego, że tylko system dźlą panujący potrafi być gwarantem niepodległego bytu państwowego. Min. Matuszewski przemawia, jako przedstawiciel PPS, to też po zakończeniu jego przemówienia orkiestra robotnicza gra hymn PPS — „Czerwony Sztandar“. Z kolei przemawia min. Sztachelski, serdecznie witany przez zebranych. Orkiestra ponownie gra hymn państwowy. Min. Sztachelski mówi o następnym etapie pracy, jaki stoi przed nami. Przez okres najcięższej próby już przeszliśmy i zdaliśmy egzamin. Czeka nas jednak jeszcze wzięta praca nad odbudową i utrwaleniem zdobyczy. Referendum ludowe oraz wybory przyniosą potwierdzenie zwycięstwa demokracji, naród polski wypowie się za tymi, którzy Polskę dźwigają w wyż, przeciw rozbijaczom i zdrajcom naszej sprawy. Po przemówieniu ministra orkiestra gra Międzynarodówkę.

Pierwszomajowa akademія

30 kwietnia r.b. odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia poświęcona obchodowi święta robotniczego. Sala była odświętnie udekorowana i wypełniona publicznością. W prezydium zasiadli przedstawiciele rządu, społeczeństwa i partii politycznych z ministrami Sztachelskim i Matuszewskim na czele.

Akademię zagał prezydent miasta ob. Krzewniak udzielając głosu referentowi, min. Sztachelskiemu, który w sposób wyczerpujący omówił znaczenie święta majowego i zadania, stojące przed demokracją polską. Minister Matuszewski poruszył sprawę referendum ludowego i ostatecznie sesji K.R.N. Nawiązał do wspaniałych tradycji klasy robotniczej i narodu polskiego, związanych zarówno w latach niewoli carskiej, jak i sanacji ozonowskiej i koszmarnych czasach jarzma hitlerowskiego z dniem 1-go Maja.

Następny mówca gen. Paszkiewicz poruszył sprawę powrotu żołnierzy polskich z zachodu, plectując stanowisko pewnych czynników angielskich, zmuszających walczących za Anglię, a pragnących wró-

Następne przemówienia wygłosił prezydent miasta Krzewniak sekretarz woj. PPR Bodalski Wróblewski imieniem organizacji młodzieżowych, po którego mówieniu orkiestra odegrała hymn młodzieży robotniczej.

Ob. Kubiak zakończył poczem rozpoczęto przygotowanie do defilady. Defilada odbywała się przed trybuną ustawioną na cmentarzu Teatru Miejskiego. Przed stojnymi gośćmi defilują masy pracujących miasta Białegostoku, Chodnik i ogrodnicy, ciola farnego zapełniły masy liczości. TUR-owcy po przedwaniu otaczają trybunę. Publiczność przyjmuje oklaskami defilujących, raz po raz padają okrzyki: „Niech żyją włókniarze, metalicy, drukarze, elektrycy, pracownicy wodociągu, spółdzielcy“ i Zwraca uwagę w odróżnieniu innych działów pracy, bardzo nie reprezentowanych, mały oddział urzędników Województwa i Magistratu. Pojawiające się coraz częściej szeregi włóknarzy, wita okrzykami: „Więcej tawarów! Każdy wydrukowany metr ponad normę to cios dla reakcji!“ Z pochodu dają okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej, na cześć obywateli robotniczych. Defiladę kończy oklaskiwany oddział rezerwy O., który pierwszy raz występ publicznie.

Oficjalna część uroczystości zakończona. Orkiestra wojskowa rado oklaskiwana, gra marsz „Niezapomniany był to dzień“.

Wrogowie demokracji mieli okazję naoczno przekonania się o sile reprezentuje obóz demokracji właśnie tutaj u nas w Białymoku, centrum województwa naszego przez bandy.

W godzinach popołudniowych odbyło się w „Oazie“ przyjęcie na cześć ministra Matuszewskiego rządzone staraniem Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy. Następnie ministrowie w chali, zegnani serdecznie przez przedstawicieli miejscowych władz. Do późnego wieczora tłumy losoczan świętowały dzień 1 Maja.

cię do kraju żołnierzy polskich usuwania fortyfikacji terenów poddaniowych W. Brytanii.

Następnie przemawiali przewodniczący W.R.N. ob. Wenclik i przewodniczący Okręgowej Rady Zw. ob. Kubiak, podkreślając całą radość, z jaką klasa robotnicza obchodzi święto majowe nie jako parias, ale jako właścicielka przemysłu i czy współpracujący państwem.

Uroczystość została zakończona bogatą częścią artystyczną i na go pozostanie w pamięci uczestników.

Program uroczystości 3-o majowej

- Godz. 9 00 Nabożeństwa w Kościele Farnym i św. Wojciecha
- Godz. 11 00 Nabożeństwo w Kościele św. Rocha.
- Godz. 13 00 Akademia w Teatrze Miejskim.
- Godz. 16.00 Otwarcie kina „Ton"
- Godz. 16 00 Koncert w Parku

Ścisły związek

całkowicie i na zawsze pańszczyzny.

Byli i inne różnice. Na przykład Roman Szewczyk w historycznej sylwetce ks. Hugona Kollataja stwierdza, że „we Francji polityczna linia rozwojowa była skrajnie odmienna niż u nas. We Francji dążono do osłabienia władzy królewskiej wskutek jej szalonych nadużyć w okresie „ancien regime” — w Polsce szczyry radykał, a był nim niewątpliwie ksiądz Hugo Kollataj musiał działać w duchu wzmocnienia władzy królewskiej, gdyż kardynalna władza ustroju Rzeczypospolitej była słabość władzy zwierzchniej”.

Konstytucja Trzeciego Maja również w przeciwieństwie do Deklaracji nie zerwała całkowicie za-

sadami stanowości Konstytucja jedynie, jak zauważył Marcell Handelman, usunęła zapórę, która przez wieki całe dzieliła szlachtę i mieszczaństwo, wytworzyła warunki dla sprężystej działalności miast przywrócono samoistność ich sądownictwa, stworzyła przez nobilitację środek zasilania szlachty. I pisze dalej historyk: „złamano wyłączność szlachecką. Stworzono horyzonty dla rozwoju, przy czym miano jednak na względzie bogate, wykształcone war-

stwy”. Ale mimo, że Konstytucja Trzeciego Maja nie poszła tak dalece naprzód i nie obaliła w zupełności starego, gnijącego świata, jak to uczyniła rewolucja francuska, ogromne jest jej znaczenie i wartość. Magnateria, wroga Konstytu-

cji, spowodowała drugi rozbiór Polski.

Strach przed wolnością ludu

Kiedy bowiem Polska przedstawiała obraz zupełnej anarchii i bezprawia, kiedy panowały saskie czasy ciemnoty i moralnego zdziczenia, carska Rosja i coraz bardziej imperialistyczne Prusy towarzyszyły sobie to państwo ko skłócone i bez żadnej realnej siły. Gdy jednak ludzie w rodzaju Staszica, Kollataja, Małachowskiego i Jezierskiego w głębokiej miłości do ojczyzny, postanowili naprawić Rzeczypospolitą, przywrócić jej potęgę dawną, reformami społecznymi ustroj kraj udrowić, to tego nie mogła znieść ani caryca Katarzyna, ani nienasycony król pruski. Polska musiała wtedy upaść, gdyż jej dalsze istnienie groziło w tej części Europy klasce reakcyjnym siłom zandarmskiej Rosji i junkierskim Niemcom. Stałaby się napewno po faktycznym wprowadzeniu w życie uchwał Konstytucji Trzeciego Maja państwem coraz dalszego postępu i wyrzycielem prawdziwej wolności. Bo jak ładnie napisał jeden ze znanych historyków polskich: „Konstytucja 3 Maja — to dopiero pierwsza zwrotka pieśni, którą zaśpiewa nowa Polska na chwałę i dobro ludzkości, to głos odmłodzonego ducha, grożącego zniszczeniem i zagładą wszystkim ciemnym potęgom ówczesnej Europy”.

Nie dzieli, ale łączy

Specjalnie też w Polsce sanacyjnej potomkowie hasła Targowicy i targowiczian usiłowali siebie przedstawić za spadkobierców tradycji Konstytucji 3 Maja i rocznicę tej doniosłej w dziejach naszych chwili wyzyskiwali zawsze dla celów przeciwstawienia jej między narodowemu dniu solidarności mas robotniczych, dniu 1 Maja. Dzisiaj koncepcja ta zbankrutowała całkowicie. Masy pracujące odrodzonej Polski obchodzą uroczystości dni 1 i 3 maja. Jeden bowiem i drugi jest dniem postępu, zwycięstwa demokracji i walki o prawdziwą wolność poniewieranego przez wieki całe człowieka.

Stefan Piwowarski

Z dniem 9 maja gazeta

„JEDNOŚĆ NARODOWA”

ukazująca się dotychczas trzy razy w tygodniu, będzie ukazywała się codziennie.

„Jedność Narodowa” jest jedynym pismem, wydawanym w woj. białostockim. Dziennik „JEDNOŚĆ NARODOWA” będzie zawierał artykuły i informacje, dotyczące zarówno zagadnień ogólnych, jak i związanych z życiem woj. białostockiego.

W numerach specjalnych „Jedności Narodowej” będą się ukazywały kolumny: literacka, gospodarcza, nauczycielska, słowiańska, dziecięca, radiowa, sportowa i inne.

Cena numeru nie zmieniona — zł. 2.

W prenumeracie miesięcznej z dostarczeniem do domu lub wysyłką pocztą — zł. 60 miesięcznie, 275 zł. kwartalnie — 350 zł. półrocznie i 700 zł. rocznie.

Nadsyłajcie korespondencje do „Jedności Narodowej”

Abonament — to regularne dostarczanie dziennika.

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”.

Pamiętaj — „Jedność Narodowa” — to Twój dziennik.

Adres Redakcji i Administracji — Białystok, Świętojańska 22.

Telefon Redakcji 2-17, tel. Administracji 98.

40 lat pracy artystycznej na scenie Marii Dowmunt

40 lat pracy na scenie — to kawał czasu. Pani Maria Dowmunt od czterdziestu lat występuje na deskach scenicznych teatrów polskich.

Dnia 1-go maja Maria Dowmunt obchodziła swój jubileusz pracy scenicznej.

Przemawiali: Prezydent Miasta, Ob. Krótyniak, Maria Szczepina jako delegatka ZASP i dyrektor teatru Władysław Szypulski, życząc p. Dowmunt długich lat pracy dla dobra kultury polskiej.

Nie bardzo koleżeńsko wystąpił p. Ro-

mán, który obral sobie przemówienia na jubileuszu jako właściwy czas do wynurzeń i żalów z powodu pokrzywdzenia go w podziale premii! Ale to był tylko moment w milej chwili jubileuszu. Jubilatka otrzymała mnóstwo kwiatów, podarunków i pocalunków. Odczytano depesze gratulacyjne z całego kraju.

Redakcja „Jedności Narodowej” ze swej strony składa p. Marii Dowmunt najserdeczniejsze życzenia i wyraża nadzieję, że Jubilatka jeszcze długie, długie lata będzie odnosiła sukcesy na scenach polskich.

kowe, humor w niej jest bardzo niewybredny, często wynika z gęsto rozdawanych kopniaków, które występują wprawdzie i w sztukach Moliera, ale nie naleby zapominać o tym, że operetce Meilhac'a i Millaud'a brak dużo do osiągnięcia molierowskiej finezji sytuacyjnej. Za najbardziej udany i wykwintny należy uważać za improwizowany dowcip p. Dowmunt, który po nieoczekiwanej przerwie, wywołanej zgaśnięciem światła w III akcie wyjaśnił, że akurat księżyc zgasł. Należy przypuszczać że sztuka będzie miała powodzenie, bo słyszało się na sali wśród premierowej publiczności, iż jest tu się z czego uśmieć, a taka „Nadzieja” to tylko niepotrzebnie szarpie nerwy. Rzeczywiście na to nie można poradzić, trzeba najpierw wychować publiczność, którą w sztukach w rodzaju „Nadziei” widzieliśmy coś głębszego niż szarpanie nerwów.

Co do samego wykonania, to jubilatka, p. Dowmuntowa wyglądała dostojnie w powłóczystych akosamitach, natomiast obsada do Celestyna-Floridora była była nieporozumieniem. Floridor to zaniedbany, ale młody człowiek, który urzeka śpiewaczkę Korynnę (w dobrym wykonaniu p. Szczepnej), stanie tego dokonać. Bawił szcze-

rze publiczność, która nie szczędziła mu braw, ale nie był w stanie wywołać żywszego bicia w żadnym sercu i sprawa pocalunków, o których kilkakrotnie mówił major de Chateau Gibus wyglądała raczej na nieszkodliwą legendę, sięgającą w bardzo zamierzchłą, omalże nie mityczną przeszłość po cziwego dziadunia. P. Bortnow-

Czarowała i wdziękiem i głosem, czy to jako skromna wychowanka klasztornej pensjonatu, czy jako nieporadna, przygodna diwa operetkowa, czy jako zaimprovizowany trombonista. Taksamo dużo wdzięku wnosił na scenę p. Kęstowicz w roli porucznika de Champatreux i gdy oświadczył, że już się nie żeni, nie jedna z pięknych pań na widowni odetchnęła swobodniej. Co do jego kolegów pułkowych, to należałoby im życzyć, żeby lepiej nauczyli się swych krótkich ról. Bardzo dobra była w epizodowej roli odzwierciedlenia Ciemnołowska. „Nitouche” poruszała cały zespół teatralny, wyciągając prawie wszystkich na scenę i zmuszając nawet niektórych do podwójnych ról.

Orkiestra nieźła, ale stanowczo za głośna.

Janina Małgorzata Kobus

NITOUCHE

Operetka w 3 aktach/4 odsłonach H. Meilhac'a i A. Millaud'a

Skoro Kraków mógł mieć jubileusz Soluskiego, to czemu Białystok, cierpiący na pewnego rodzaju uraz zaniedbania, nie może obchodzić jubileuszu p. Dowmuntowej? W tym akcie może choć częściowo równa swe uposiedzenie w hierarchii ogólnopolskiej i przez jej bodaj wieczór stanie na poziomie, nie niższym od innych miast? Ambicji tej nie byłoby nic karygodnego, szczerze mówiąc należałoby przyklasnąć jej gdyby nie jeden faux pas, który na tę uroczystość kazał wybrać pierwszomajowego wieczór. Czyżby akurat pierwszego maja przed czterdziestu lat p. Dowmuntowa postawiła swe pierwsze kroki na deskach scenicznych? Jeśli nawet odbyło to z kalendarzową dokładnością czterdziści lat temu wstecz, to sądzę, że przez przesunięcie jubileuszu o parę dni uroczystość nie byłaby straciła, a te dwa czy trzy dni datku na piąty krzyżyk pracy scenicznej dodałyby jej tylko wdzięku.

Zdaje mi się, że teraz zwłaszcza, gdy się tak dąży do upowszechnienia kultury, gdy z okazji obchodu pierwszomajowego na fronto-

Floridor taki, jakim go widzieliśmy na naszej scenie, nie byłby w nie naszego przybytku Melpomeny wypisuje się dekoracyjny slogan „Sztuka dla ludu”, należałoby i pomyśleć o tym, żeby ludowi dać prawdziwą, rzetelną sztukę, sięgając aspiracjami nieco wyżej, niż Nitouche. I właśnie dzień taki, jak Święta Pracy nadaje się doskonale do tego, żeby jaknajszerszym warstwom dostarczył kulturalnych rozrywek, udostępniając im koncerty, teatr czy kino. Dlatego więc błędem było dawanie w tym dniu przedstawienia przeznaczonego wybitnie dla, powiedzmy sobie, pewnego rodzaju elity.

Ale po tych nawiasowych uwagach przejdźmy ad rem, czyli do samej sztuki. Oprawa sceniczna, dekoracje p. Wasilewicz, jak na nasze warunki, olśniewały bogactwem i inwencją i wprost żalowało się, że takiego nakładu użyto do „Nitouche”. Scenka baletowa w drugim akcie stanowiła bardzo mile i pożądane intermezzo, zwłaszcza tańce akrobatyczny pp. Januszkowskich wzbudził w widzach wielki entuzjazm. Sama sztuka ma raczej zacięcie farsowe, niż operet-

łostockie wieczory teatralne

ademi

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

Skoro Kraków...

1-szy Maja w woj. Białostockim

W Bielsku Podlaskim w obchodzie świąt 1-szo majowych wzięło udział około 2500 osób. Miasto udekorowano sztandarami o barwach narodowych i czerwonych. W pochodzie wzięły udział PPR, PPS, TUR, ZWM, ZSch, Związki Zawodowe, organizacje szkolne i społeczne. Pochód zamykała ochotnicza rezerwa M.O.

Przemówienia wygłosili starosta Woźniak, w imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPR Kunat, Powiatowego Komitetu PPS ob. Mościchowski. Na uroczystościach był obecny przedstawiciel Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu.

W powiecie białostockim uroczystości odbyły się w Gródku przy udziale 2 tys. osób. W pochodzie brały udział PPR, Związki Zawodowe Z. S. Ch. i młodzież szkolna. Przemówienia wygłosili w imieniu wojewódzkiego Komitetu PPR ob. Pugawko, oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, Związków Zawodowych i Zw. Sam. Chłop.

Po wieceu odbyła się akademie. W Michałowie udział w obcho-

dzie świąt wzięły PPR, Związki Zawodowe, Związek Sam. Chłopskiej, Straż Ogniowa i młodzież szkolna. Na obchód przybyło około 500 osób. Przemówienia wygłosili wójt gminy Michałowo i w imieniu PPR, ob. Białonowska, przedstawiciele Wojska Polskiego, ZSch i obecny na uroczystościach przedstawiciel Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu.

Po wieceu odbyła się akademie. W Wysoko Mazowiecku w imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPR przemawiał ob. Gawryluk. W obchodzie brało udział 400 osób.

W Sokółce w obchodzie wzięły udział PPS i PPR ZWM, ZSch, i młodzież szkolna. Na obchód przybyło około 1000 osób. Przemawiali z wojewódzkiego Komitetu PPR ob. Dobrobski Powiatowego Komitetu PPR ob. Dalewski w imieniu PPS starosta sokółski.

W Suwałkach w uroczystościach 1-szomajowych wzięło udział 5 tys. osób.

W Grajewie udział w pochodzie i wieceu pierwszomajowym wzięło 4 tys. osób.

Sprawa Triestu na konferencji paryskiej

Paryż. Na piątym posiedzeniu konferencji paryskiej ministrowie rozpatrywali sprawę umiędzynarodowienia portu w Trieście.

Konferencja postanowiła zaprośić przedstawicieli rządów jugosłowiańskiego i włoskiego w celu wyrażenia poglądów w sprawie dawnej linii demarkacyjnej.

Minister Byrnes domagał się wczoraj natychmiastowej decyzji w tej sprawie. Jeżeli chodzi o granicę austriacko-włoską, ministrowie trzymają się swych decyzji z sierpnia ubiegłego roku. Ani Byrnes ani Molotow nie chcą zmienić swego stanowiska.

Posel czechosłowacki w Paryżu, wręczył w dniu 30 kwietnia radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Molotowowi 3 memo-

randum w celu przedłożenia konferencji ministrów spraw granicznych. Memorandum zawiera żądania odnoszące się do granic Czechosłowacji, przesiedlenia ludności z Sudetów i przyłączenia Czechosłowacji 7 okręgów państwowych, które przed tym należały, obecnie zaś znajdują się w granicach Węgier.

Londyn. Na szóstej sesji wysunął wniosek utworzenia ratu kontrolnego celem nadzoru nad wykonaniem warunków traktatu pokojowego. Wniosek Bevin'a został przyjęty przez Byrnesa i Bidault, natomiast Molotow sprzeciwił się temu, dodając, iż utworzenie takiego ratu kontrolnego nie jest pożądane, gdyż ogranicza suwerenność Włoch.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Dziś, w dniu święta 3 Maja o godz. 9-ej rano przemawia przez radio Prezydent K.R.N. ob. Bolesław Bierut.

1-szy Maja w całej Polsce

Nic w takim stopniu nie odzwierciedla postawy Polski demokratycznej, jak masowe demonstracje pierwszomajowe. Pod czerwonymi sztandarami robotniczych partii politycznych i Zw. Zaw. zgromadziły się milionowe rzesze.

Warszawa. Podczas gdy w latach przedwojennych w demonstracjach pierwszomajowych brało udział maksimum 80 tys. osób, obecnie pod czerwonymi sztandarami demonstrowała prawie cała dorosła ludność stolicy. Wiece otworzył przedstawiciel Okręgowej Rady Zw. Zaw. Rustecki, udzielając głosu przedstawicielom KC PPR Bermanowi i CKW PPS Cyrankiewiczowi. Występował również przedstawiciel Str. Ludowego i Str. Demokratycznego. W pochodzie brała udział Liga Kobiet, młodzieżowe organizacje ZWM i OM. TUR, Wici, Młodzież Dem. i harcerze. Szli byli więźniowie uczestnicy walki zbrojnej, wszystkie ośrodki pracy. Uchwalona na wiece majowym rezolucja zawiera zobowiązanie stania wiernie na straży zdobytych demokratycznych, platformy PKWN, jedności PPS i PPR, sojuszu robotniczo-chłopskiego, jednolitego bloku wyborczego i ustalonych zasad referendalnych ludowego.

Rezerwa pod względem ilości uczestników w manifestacji pierwszomajowej pobila robotnicza Łódź (ćwierć miliona osób, co stanowi połowę całej ludności).

W Łodzi punktem kulminacyjnym stał się olbrzymi pochód 250-tysięcznych mas pracujących.

Przed gmachem Prezydium Zarządu Miejskiego przyjął manifestację Marszałek Żymierski w towarzystwie wicemin. Przemysłu, Golańskiego.

Przez cztery godziny bez przerwy defilowali przed trybuną ludzie pracy.

Na Placu Wolności do zebranych mas przemówił przedstawiciel KCZZ ob. Sokorski.

Do Katowic stolicy Śląska zje-

chali na uroczystości 1-Majowej Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski i wiceprezydent Gomułka.

Według dotychczasowych wizorycznych meldunków z różnych ośrodków ilość uczestników manifestacji majowych w poszczególnych miastach przedstawia następująco: województwo śląskie — 1.000.000 w tym łódzkie — 200.000, Sosnowo — 80.000, Chorzów — 60.000, Gliwice — 36.000, miasto Wrocław — 30.000, Poznań — 60.000, Rzeszów — 15.000, Bydgoszcz — 30.000, Olsztyn — 20.000.

Dar Łódzkich robotników buława dla Marsz. Żymierskiego

W Łodzi, w dniu 30 kwietnia odbyła się w Teatrze Wojska Polskiego festacyjna akademie Pierwszomajowa, podczas której wręczona została Marszałkowi Żymierskiemu buława marszałkowska, wykonana przez robotników fabryki Johna w Łodzi.

Świat świętuje 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1 e)

Rzym. Uroczystości 1-Majowe miały imponujący przebieg. Jaliści i komuniści demonstrowali przeciw próbom reaktywowania faszyzmu.

Tokio. Po raz pierwszy w Japonii była świadkiem potężnej demonstracji, którą urządziły partie lewicowe.

Londyn. Uroczystości 1-Majowe zostały przełożone na niedzielę.

Berlin. Pod znakiem nowożytności Partii Jedności demonstrowali w dniu 1 Maja robotnicy niemieccy.

5.000 koni na akcję siewną od Związku Radzieckiego

Ambasador ZSRR p. Lebiediew przesłał następująco na ręce min. Spraw zagranicznych — W. Rzymowskiego w którym zawiadamia go, że: Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Potanin postanowił oddać do dyspozycji polskiej dla przeprowadzenia akcji wiosennej 5.000 koni.

SPORT

Półtorak bierze udział w biegu o puchar Redakcji „Jedności Narodowej“

Mistrz Polski, zwycięzca zeszłorocznego biegu na przełaj o puchar Redakcji „jedności Narodowej“ nastąpił nam wczoraj depeszą następującej treści: „Zgłaszam swój udział. Przyjadę. Półtorak“ Por. Półtorak przybywa obecnie w Wałczu na Pomorzu Zachodnim, gdzie jest komendantem miejscowej Milicji. Udział Półtoraka podniesie niewątpliwie atrakcyjność biegu.

Weszliśmy w ostatnie stadium przygotowań do biegu. Do ośrodka wpłynęły już liczne zgłoszenia zawodników. Ostatnie zgłoszenia przyjmuje Ośrodek W. F. i P. W. (Mickiewicza 3, pokój 26) w terminie do 7-go maja. Biegi, jak wiadomo odbywają się w dniu 9-go maja. Uzyskaliśmy szereg kolejnych cennych nagród dla zawodników:

Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego ofiarowało trzy 3-metrowe kupony materiału ubraniego.

Dyrekcja Polskiego Radia w Białymstoku ofiarowała odbiornik radiowy i dwie tzw. „toczki“.

Księgarnia Zawadzkiego ofiarowała książki wartości 1000 zł.

Spodziewane są w dniach najbliższych nagrody „Czytelnika“, Dyrekcji Lasów Państwowych, i Białostockiej Spółdzielni Spożywców.

Zawodnicy intensywnie trenują. Napewno przyjadą również zawodnicy z poza Białegostoku, a prawdopodobnie także drużyny młodzieży szkolnej z powiatów. Białystok będzie przeżywał swój wielki dzień sportowy.

A zatem — do zobaczenia na stadionie 9-go maja.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom, które oddały ostatnie posługi mojej matce.

S. i P.

Marli Podziunas,

a w szczególności ob. Dyr. Szestakowskiemu Leonowi z żoną dr. Dziękańcovi z rodziną, dr. Knappowi, Siostrą Byczkowskiej Mari, Piotrowskiej Karolinie, ob. Naczelnikowi Romanowskiemu Czesławowi, Nacz. Krakowskiemu Tadeuszowi, Markiewiczównie Walentynie, Koleżankom i Kolegom z PUR za włożone uczucie i serce — tą drogą składam serdeczne podziękowanie Bóg zapłać.

Ryszard Podziunas,

30-IV. 1946 r.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się, że w Białymstoku przy ul. Brukowej 9 został otwarty Oddział Sprzedaży Nr. 11 Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, który zaopatruje wszelkie urzędy, instytucje i zakłady pracy w papier do użytku biurowego i na druki.

SWIERZB

usuwa niezawodnie, radykalnie maść od swierzbu „Znak Ochr. „Z GOŁĄBKIM“ Wytw. Chem. Farm. R. M. WITKOWSKI KRAKÓW, Wielopole 3 Ządać w aptekach

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Sokółka dnia 3. III. 45 r. na nazwisko Korolczuk Bronisław zam. wleś Podkamionka gm. i pow. Sokółka.

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Bielsk na naz. Lubowicki Eugeniusz zam. w Hajnówce ul. 8-go maja 12.

DO PANTOFELI PŁOCIENNYCH TYLKO KREM-BIEL SOL-TENNIS w tubach SPRZEDAŻ WARSZAWA GRÓJECKA 56-58

Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy ogłasza nieograniczony przetarg na rozbudowę garażu samochodowego na posesji szpitala Czerwonego Krzyża w Białymstoku przy ul. Warszawskiej № 29. Oferty należy składać do dnia 30 maja do godz. 12-tej w Wydziale Odbudowy pokój № 87.

Blizszych informacji udziela Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy gdzie też mogą oferenci otrzymać warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy, plany, oraz projekty umowy.

Poszukujemy wykwalifikowanego kucharza. Zgłoszenia klarować: Kawiarnia „Oaza“ Rynek Kościelny 4.